

Magdalena Piskala

ORCID: 0000-0001-9178-6114

Instytut Badań Literackich PAN

MEDYCYNA ZE STAROPOLSKIEGO KALENDARZA

Medicine from the Old-Polish Calendar

Abstract: The article is devoted to the subject of health and disease present in Old-Polish calendars until the end of 18th century. The calendars are a peculiar source for research on the period, as those popular texts accurately reflect the preferences and interests of their common readers. The calendars included astrological advice and it also influenced the medical subjects they presented. Advice, comments and other information on the subject were present both in the calendar and in the prognostic part, in many different forms, even poetry. The connection between calendars and medicine was so strong that the health advice was given even by the authors who did not specialize in astrology. The medico-astrological advice was usually of low quality, which was often pointed out by satirist.

Keywords: medicine, calendar, Old-Polish literature, astrology

Słowa kluczowe: medycyna, kalendarz, piśmiennictwo staropolskie, astrologia

Kalendarze jako ważna część dawnego piśmiennictwa europejskiego w jego najbardziej popularnej odsłonie cieszą się sporym zainteresowaniem badaczy, choć – jak to zwykle bywa w przypadku publikacji z pogranicza literatury i tekstu czysto użytkowego – zakres i podstawa ich prac są mocno zróżnicowane. W odniesieniu do kalendariografii staropolskiej, poza spisami o charakterze bibliograficznym¹,

¹ M.in. B. Górska, *Katalog kalendarzy XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Wrocław 1968; J. Buła, *Katalog kalendarzy polskich od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Czartoryskich*, Kraków 1994; H. Mącznik, *Bibliografia polskich kalendarzy gospodarskich, ludowych i rolniczych od XVII wieku do 1980 roku*, Puławy 1989; E. Steczek-Czerniawska, *Kalendarze kaliskie. Bibliografia*, Kalisz 1994; M. Paterak, *Stare kalendarze i almanachy w zbiorach Biblioteki Muzeum-Zamku w Łańcucie. Katalog*, Łańcut 1978; A. Jazdon, *Najstarsze drukowane kalendarze poznańskie*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 4, s. 205–220; A. Syroka, *Kalendarze śląskie*

pojawiały się próby bardziej syntetycznego spojrzenia na kalendarze jako pewne zjawisko kulturowe, które rezygnowały z indywidualizowania poszczególnych autorów na rzecz szerszego, typologicznego opisu tego fenomenu². Bywało też odwrotnie – uogólnień szukano w analizie spuścizny poszczególnych wydawców³. Bardzo ciekawe efekty dają badania pojedynczych wątków podejmowanych w tych drukach, a także te poruszające problem ich funkcji komunikacyjnej i kulturotwórczej, a wreszcie próby komparatystycznego na nie spojrzenia⁴. Nie można też zapominać o podejściu traktującym druki kalendarzowe po prostu jako nośnik informacji pomocnych w badaniach *stricte* historycznych⁵, etnograficznych⁶, literaturoznawczych⁷ czy jeszcze innych⁸.

Ta różnorodność poruszanych problemów i perspektyw ujęcia w dużej mierze odzwierciedla specyfikę badanej materii. Materiału jest z jednej strony bardzo dużo, bo były to wydawnictwa bardzo popularne, z drugiej – jest to materiał nie-

XVII–XVIII wieku, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1996, r. 41, nr 2, s. 7–23; B. Olekiewicz, *Kalendarze w świetle Bibliografii polskiej XIX stulecia Karola Estreichera*, [w:] *Europejskie związki dawnego teatru szkolnego i europejska wspólnota dawnych kalendarzy*, red. I. Kadulka, Gdańsk 2003, s. 118–129.

² Zob. np. F.M. Sobieszczanski, *Kalendarz*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 13, Warszawa 1863, s. 646–682; Tenże, *Wiadomość historyczno-bibliograficzna o kalendarzach wychodzących w Warszawie od najdawniejszych czasów aż do 1863 roku*, [w:] Tenże, *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 2, Warszawa 1967, s. 617–621; J. Seruga, *Krakowskie kalendarze XVI wieku*, Kraków 1913; B. Rok, *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985 oraz M. Janik, *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej*, Warszawa 2003.

³ Zob. np. M. Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010; B. Rok, *Kalendarze wydawane przez Ignacego Michałowskiego, medyka krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2006, r. 64, nr 1, s. 25–33; K. Kubik, *Kalendarigrafia profesora Pawła Patera*, [w:] *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego 1558–1958*, Gdynia 1959, s. 277–304.

⁴ Dobry przegląd różnorodności w podejściu badaczy do tematu kalendarzowego daje antologia *Kalendarze staropolskie*, red. I.M. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, Warszawa 2013.

⁵ Zob. np. M. Gorczyńska, *Kalendarze z drugiej połowy XVIII wieku jako pomocnicze źródło do dziejów poczty polskiej*, „Res Historica” 2002, z. 13, s. 137–148; P. Paluchowski, *Miejsca i terminy jarmarków na terenie Prus Królewskich i Książęcych w końcu XVI wieku na podstawie wykazów z gdańskich kalendarzy*, „Czasy Nowożytne” 2011, t. 24, s. 37–59.

⁶ Zob. np. J. Hochleitner, *Zwyczaj adwentowe w XVI–XVIII wieku w dorocznym kalendarzu chłopów Warmii południowej*, „Echa Przeszłości” 2005, t. 6, s. 41–58; G. Labuda, *Kalendarz poznański z połowy XVII w. jako źródło ikonograficzne do dziejów wsi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, r. 2, nr 3, s. 485–498.

⁷ Zob. np. M. Parys, *Wiersze „Dobrego zdrowia rządzenie” w kalendarzach astrologiczno-prognostykarzskich z 1 poł. XVIII w. Styl i obrazowanie*, „Poradnik Językowy” 2018, z. 2, s. 28–47.

⁸ Zob. np. M. Gorczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin 1999.

kompletny⁹, gdyż z racji utylitarne go charakteru tego rodzaju druków (i to druków tanich, co skutkowało ograniczaniem kosztów przez wydawców i nie najwyższą jakością), kalendarze, chociaż powszechne, przechowały się do naszych czasów nie najlepiej: niektórych nie ma w ogóle, choć wiemy, że istniały, inne są zniszczone (pomazane, zaczytane), jeszcze inne są niekompletne – zawierają tylko fragmenty przydatne w ocenie tego, kto zdecydował się na kolekcjonowanie tego rodzaju materiałów – np. części poświęconych wywodom heraldycznym. Z tego zaś, co się zachowało – a dodać wypada, że mimo wysiłku bibliografów i bibliotekarzy katalogujących kalendarze nasza wiedza o faktycznym zasobie kalendarzowych starodruków jest ciągle niezbyt uporządkowana – widać wyraźnie, że mimo podobieństwa strukturalnego, a wręcz schematyzmu formalnego, staropolskie druki kalendarzowe wyróżniają się sporą różnorodnością treści¹⁰.

Świadomość owej różnorodności musiała być wśród wydawców spora, a i konkurencja w tym „segmencie rynku” nie miała, więc starano się jakoś porządkować czy profilować te publikacje. Stąd też w XVIII w. pojawiają się wydawnictwa na karcie tytułowej przedstawiające się nieco bardziej precyzyjnie jako kalendarze astronomiczne i domowe, „ciekawe i użyteczne”, „do dobrej śmierci barzo pożyteczne”, polityczne, historyczno-polityczne bądź ekonomiczno-polityczne, „gospodarskie”, ewentualnie ekonomiczne „dla gospodarzów” albo też „służące leśnictwom i fabrykom”¹¹.

Przy takim zróżnicowaniu tematycznym może dziwić, że nie ma staropolskich kalendarzy medycznych. Tak sprofilowane tematycznie wydawnictwa były znane w Europie, np. drukowany cyklicznie w latach 1782–1797 w Jenie *Almanach für Aerzte und Nichtaerzte* przez doktora i historyka medycyny Christiana Gottfrieda Grunera (1744–1815)¹². Książki te (a są to woluminy ok. 300-stronicowe) w całości poświęcono szeroko pojętym sprawom zdrowia z akcentem na przeszłość medycyny. Tom składa się z kalendarium zawierającego dni, do których przypisane były imiona osób związanych z naukami medycznymi, a także informacje astronomiczne (fazy księżyca, pora wschodu i zachodu słońca) oraz króciutkie

⁹ Owa niekompletność kalendarzowego zasobu nawet najbardziej znanych autorów prowadzi niekiedy do prób odtworzenia brakujących wydań. Ciekawym i zasługującym na uwagę pomysłem jest rekonstrukcja jednego z kalendarzy Słowakowica na podstawie rosyjskojęzycznego przekładu dokonana przez Elізę Małek (*Marcina Stanisława Słowakowica Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich na rok pański MDCLXXXIX. Próba rekonstrukcji*, Warszawa 2017).

¹⁰ Dokładniej strukturę dawnych kalendarzy omówił M. Janik, *Staropolski kalendarz prognostykarski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, Warszawa 2013, s. 117–153.

¹¹ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1903, t. 19, s. 17–43.

¹² Zob. A. Hirsch, *Gruner, Christian Gottfried*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 1879, t. 10, s. 38–40; H.U. Lammell, *Gruner und die medizinhistorische Lehre in Jena*, [w:] Tenze, *Klio und Hippokrates. Eine Liaison littéraire des 18. Jahrhunderts und die Folgen für die Wissenschaftskultur bis 1850 in Deutschland*, München 2005, s. 196–200.

objaśnienia, kim były przywołane osoby. Po kalendarium następuje część biograficzna (alfabetycznie ułożone biografie lekarzy wymienionych w części kalendarzowej), przegląd najnowszej literatury medycznej (*Übersicht der medizinischen Litteratur*), a wreszcie *Aberglauben in medizinischen Dingen* poświęcony zabobonom w sprawach medycznych (np. w almanachu z 1782 r. znajduje się obszernie omówienie przesądów dotyczących ciężarnych kobiet). Kolejną część tej publikacji to *Gesundheitskatechismus* (Katechizm zdrowia) w formie pytań i odpowiedzi. *Almanach dla lekarzy i nielekarzy* był zapewne znany również w dawnej Rzeczypospolitej, skoro egzemplarze tego periodyku obecne są w polskich zbiorach bibliotecznych, jednak przynajmniej do końca oświecenia nie wpłynął na treść naszych kalendarzy, również tych nowego typu¹³.

Mimo że nie powstał staropolski kalendarz w całości dedykowany tematyce medycznej, w tych, które wydawano, poświęcano tej problematyce mnóstwo miejsca. Tematy zdrowotne były ważne od samego początku drukowanych kalendarzy w Rzeczypospolitej. Porady lekarskie zawierał najstarszy znany nam dokument drukowany powstały w państwie Jagiellonów określany jako *Almanach Cracoviense ad annum 1474*, czyli łaciński kalendarz ścienny wydany przez Bawarczyka Kaspra Straubego¹⁴. Liczne zaraźliwe choroby, m.in. morowe powietrze, febrę, katar, wściekliznę, zaziębienie, ból głowy, szyi, nóg, serca, melancholię, wymieniał też Mikołaj z Wrocławia w kalendarzu na 1494 r. oraz radził, jak im przeciwdziałać¹⁵. Jan Głogowczyk pracę *Computus chiometralis*¹⁶ (choć można dyskutować, czy słusznie książka ta kwalifikowana jest jako kalendarz, czy mamy raczej do czynienia z dziełem służącym pomocą we właściwym obliczaniu czasu astronomicznego) kończył rozważaniami o odpowiednim, zależnym od biegu lunarnego, momencie puszczania krwi, a także o następstwach uszkodzeń ciała również uwarunkowanych położeniem księżyca względem znaków zodiaku. Głogowczyk upatrywał też związku między znakami zodiakalnymi a skutecznością zażywanych lekarstw¹⁷. Wskazówki dotyczące właściwej pory do puszczania krwi i innych zabiegów leczniczych przekazywały również pierwsze polskojęzyczne układane przez Mikołaja z Szadka kalendarze, gdzie wyrażano je stosownymi znakami, oraz *iudicia*, które publikował w swej oficynie Hieronim Wietor¹⁸. Nawet jeśli stan zachowania inkunabułów nie daje pełnego obrazu ich

¹³ A przynajmniej nie wskazuje na to analiza treści medycznych w kalendarzach oświeceniowych dokonana przez Małgorzatę Górczyńską (*Wiedza z zakresu sztuki medycznej*, [w:] *taż: Popularyzacja wiedzy...*, s. 239–274).

¹⁴ Zob. A. Litwiniuk, *Almanach gospodarski: od Hezjoda po współczesny „Kalendarz rolników”*, [w:] *Kalendarze staropolskie...*, s. 236.

¹⁵ J. Seruga, *Krakowskie kalendarze...*, s. 10.

¹⁶ Jan z Głogowa, *Computus chiometralis*, Cracoviae 1507.

¹⁷ J. Seruga, *Krakowskie kalendarze...*, s. 10–12.

¹⁸ Zob. Z. Celichowski, *Kalendarze polskie na rok 1528 i 1529 według egzemplarzy Biblioteki Kórnickiej*, Poznań 1874 oraz [Mikołaj z Szadka?], *[Naznamionowanie dzienne miesięcy nowych*

zawartości, wątpliwości nie pozostawia tytuł kalendarza na 1525 r. tegoż autora: *Naznamionowanie dzienne miesięcy nowych pełnych, a przy tym czasów dobrych ku krwie wypuszczeniu, baniek, lekarstwa, szczepienia i siania etc.* [...] ¹⁹.

Nie był to oczywiście jakiś lokalny fenomen charakterystyczny dla Krakowa i profesorów tamtejszej akademii, choć niewątpliwie otwarcie katedry astrologii w 1453 r. na tejże uczelni, a co ważniejsze, również jej wysoki poziom, o którym świadczyły cieszące się uznaniem za granicą astrologiczne przepowiednie wydawane przez jej uczonych ²⁰, przyczyniły się do upowszechnienia wiedzy o koniunkcjach i ich wszechogarniającym wpływie na świat sublunarny ²¹. Jednak wskazówki, kiedy krew można puszczać, a kiedy jest to niewskazane właśnie ze względu na kwadry i koniunkcje Księżyca, znajdziemy choćby w *Calendarium Romanum magnum* Johanna Stoefflera (1518), a więc znów nie w kalendarzu *sensu stricto*, ale pracy będącej propozycją rewizji dotychczasowego sposobu wyliczania biegu rocznego, który był tematem ożywionej dyskusji w środowisku astronomicznym przed reformą gregoriańską. W dziele Stoefflera znajdziemy rycinę przedstawiającą podobiznę ciała ludzkiego z zaznaczonymi symbolami znaków zodiaku rządzących konkretnymi częściami ciała. I tak Baran odpowiadał za głowę, Byk rządził szyją i gardłem, Bliźnięta – ramionami, Rak – górną częścią klatki piersiowej, Lew – sercem, Panna – żołądkiem i układem pokarmowym, Waga – nerkami, Skorpion – podbrzuszem i genitaliami, Strzelec – udami, Koziorożec – kolanami, Wodnik – łydkami i kostkami u nóg, a Ryby – stopami ²². Ponadto publikacja niemieckiego uczonego informuje o wpływie układów ciał niebieskich na pojawienie się konkretnych chorób. I znów nie są to odkrycia czy samodzielne pomysły profesora uniwersytetu w Tybindze. Przeciwnie, wszystkie swe przemyślenia z zakresu medycyny wsparł astronom odwołaniami do prac największych ówczesnych autorytetów w obu dziedzinach: Ptolemeusza, aforyzmów Hipokratesa, Galena, Awicenny, Awerroesa, Almanzora (czyli Abu Bakra ibn Zakariya Razi, autora wydawanego w tomie *Liber Alhubatri Rasis qui dicitur Almansorius*), Halego Abenragela i tekstów przypisywanych Hermesowi Trismegistosowi. Autorzy ci cieszyli się utrwaloną popularnością także w czasach późniejszych. Ich dzieła wydawano indywidualnie ²³, ale też w formie wypisów

pełnych lata 1520? Kraków, Hieronim Wietor, 1519/1520]. pl^o, do druku podał W. Wydra, Poznań 2010.

¹⁹ Z. Gloger, *Kalendarze*, [w:] Tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1901, t. 2, s. 307–309.

²⁰ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 267.

²¹ Więcej na temat astrologii zob. E. Garin, *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, przeł. W. Jekiel, Warszawa 1992.

²² J. Stoeffler, *Calendarium Romanum magnum...*, in Oppenheim 1518, k. 14r.

²³ Na temat edycji autorów arabskich zob. D.N. Hasse, *Success and Suppression. Arabic Sciences and Philosophy in the Renaissance*, Harvard University Press 2016, s. 3–27.

w rodzaju opublikowanej w 1641 r. i wznowionej w 1674 *Astrologia aphoristica*²⁴, która zbierała ich (i nie tylko ich, bo też m.in. Hieronima Cardanusa) złote myśli z zakresu astrologii²⁵.

Związki medycyny z astrologią (i alchemią) są bowiem stare, jak zainteresowanie ludzkością tymi dziedzinami. W starożytnej Grecji (ale już i w Mezopotamii, i w Egipcie) istniało silne przeświadczenie o tego rodzaju relacjach. Tworzono horoskopy przewidujące przyszłe problemy zdrowotne. Przypisywano poszczególne części ciała ludzkiego znakom zodiaku oraz planetom. Także wspomniani już cieszący się powszechną sławą i uznaniem uczeni starożytności, jak Klaudiusz Ptolemeusz czy Galen z Pergamonu, aprobowali stosowanie astrologii w medycynie (przy założeniu, że konieczne wyliczenia czynione są w zgodzie z zasadami geometrii, co chyba nie było częstą praktyką)²⁶. W średniowieczu i renesansie zainteresowanie to dodatkowo podsycaли medycy i astrologowie arabscy²⁷. Nie bez znaczenia dla kształtowania się nowożytnych kalendarzy była ogromna popularność pochodzącego z XII bądź XIII w. *Regimen sanitatis Salernitanum*, pisanego heksametrem dydaktycznego poematu wiązane go z cieszącą się wielką sławą szkołą medyczną w Salerno. Treść 364 wierszy krążyła wokół porad dietetyczno-higienicznych, w tym zalet i właściwości prozdrowotnych ziół. Polskojęzyczny przekład pióra Hieronima Olszowskiego pod tytułem *Szkola salernitańska, to jest nauka doktorów salernitańskich o sposobie zachowania zdrowia dobrego...* (Kraków 1640) doczekał się wielu wznowień²⁸. Fragmenty, skróty i przeróbki poematu ozdabiane ilustracjami przedstawiającymi tzw. „prace miesięcy” trafiały do kalendarzy liturgicznych²⁹. Jest to, jak się zdaje, również źródło krótkich wierszyków o charakterze porad zdrowotnych, w które obfitowały staropolskie kalendarze gospodarskie.

Zresztą wydane w tym samym 1543 r., uważane za przełomowe w podejściu do medycyny a poświęcone ludzkiej anatomii *De humani corporis fabrica libri septem* Andreasa Vesaliusa oraz odcinające astrologię od poważnej astronomii *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika niewiele w gruncie rzeczy zmieniły w powszechnych przekonaniach i praktykach. Nawet w świecie poważnej nauki nie od razu dokonał się przełom, skoro jeszcze Johannes Kepler bronił astrologii

²⁴ *Astrologia aphoristica Ptolomaei, Hermetis, Ludouici De Rigiis, Almansoris, Hieronymi Cardani, et autoris innominati*, Ulmae 1641.

²⁵ Przy tym nieco inny charakter ma praca Idziego Straucha, *Astrologia Aphoristica, methodice in usum decentium et discentium collecta...*, Vitembergae 1712.

²⁶ J. Włodarczyk, *Astrologia i medycyna*, [w:] Tenże, *Astrologia. Historia – mity – tajemnice*, Warszawa 2008, s. 41–51.

²⁷ Aby sobie to uzmysłwić, wystarczy spojrzeć na listę publikowanych w renesansie autorów arabskich, zob. D.N. Hasse, *Success and Suppression...*, s. 8, s. 317–408.

²⁸ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 23, s. 348.

²⁹ H. Wąsowicz, *Kalendarz ksiąg liturgicznych Krakowa do połowy 16. wieku. Studium chronologiczno-typologiczne*, Lublin 1995, s. 165–170.

medycznej w traktacie *De fundamentis astrologiae certioribus* (1601), a ilustracja przedstawiająca człowieka zodiakalnego zdołała m.in. *Mundus subterraneus* Athanasiusa Kirchera (Amsterdam 1665), gdzie obrazowała współzależności mikro- i makrokosmosu³⁰. We wpływ kosmicznych układów na ludzkie zdrowie ciągle wierzyli lekarze, czego przykładem kompendium uważane za kwintesencję nowożytnej jatromatematyki, mianowicie *Astrological Judgement of Diseases from the Decumbiture of the Sick* (Londyn 1655)³¹ Nicholasa Culpepera, skądinąd autora cenionych prac z zakresu botaniki i farmacji.

Przekonanie o bliskim pokrewieństwie i wzajemnych zależnościach astronomii, astrologii, medycyny i geometrii znakomicie miało się w staropolskich kalendarzach, co manifestowano na kartach tytułowych XVII-wiecznych druków tego typu. Charakterystyczna pod tym względem jest oprawa zamojskich kalendarzy Stanisława Niewieskiego. Na przykład *Rzymski i ruski kalendarz z prognostykiem na rok pański 1686* [...] (Zamość [1685]) przedstawia w rogach wizerunki pór roku: Ver (Wiosna), Aestas (Lato), Autumnus (Jesień), Hyems (Zima), natomiast wolną przestrzeń na lewym marginesie wypełniają wizerunki nauk: Astronomia, Medycyna, a po prawej: Geometria i Astrologia, u góry herb Królestwa Polskiego, na dole Jelita Zamojskich. Jeszcze wyraźniej ową sugestią współzależności medycyny i astrologii wyrażały drzeworyty zdobiące kalendarze z oficyny Jerzego i Mikołaja Schedlów. Rycina otwierająca m.in. terminarz na 1680 r. autorstwa Stanisława Słowakowica przedstawia personifikacje Medycyny i Astrologii zwieńczone napisem „Nos ambae unum sumus”³².

Nie we wszystkich kalendarzach znaleźć można personifikacje medycyny bądź astrologii. W drukach tego typu pochodzących z Gdańska i Królewca, które pod względem kompozycji karty tytułowej były bardzo podobne do tych wydawanych w Rzeczypospolitej, owszem ozdabiano karty drzeworytami, a nawet miedziorytami z personifikacjami nauk, ale ograniczano się do Astronomii i Geometrii³³. Nawiązań do medycyny nie znajdziemy też w szatach graficznych

³⁰ Tamże. A. Kircher, *Mundus subterraneus in XII libros digestus...*, Amstelodami 1665, t. 2, k. 406.

³¹ Książka wydana została po polsku pod tytułem *Traktat o astrologii medycznej*, przeł. M. Kurowska, Warszawa 2014.

³² Ta sama ilustracja zdołała almanachy oficyny Schedlów również innych autorów. Identyczną kartę ma na przykład *Hemerologeion, abo nowy y stary kalendarz świąt rocznych* [...] na rok pański 1670 [...] wyrachowany [...], Kraków 1670. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 13, s. 367. Zaznaczyć wypada, że nie był to pierwszy kalendarz Brożka, który usiłował drukować kalendarze przynajmniej od 1662 roku, choć nie wszystkie wyszły w oficynie Krzysztofa Schedla. Nakład pierwszego kalendarza Mikołaja Brożka z drukarni Lenczewskiego został zapewne zniszczony ze względu na niepoprawny skład – przetrwał jeden egzemplarz jako część oprawy w Bibliotece Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na ten temat zob. M. Kieffer, *Polonica XVII w. nieznanne Estreicherowi w Bibliotece im. Zielińskich TNP*, „Notatki Płockie” 1957, nr 2/5, s. 11–12.

³³ Zob. P. Paluchowski, *Kompozycja graficzna kart tytułowych gdańskich kalendarzy XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2013, t. 44, s. 91–111.

almanachów śląskich, ale to były już kalendarze niemieckojęzyczne, dla których polskie druki – mimo że do końca XVII w. pod względem zawartości, w tym także astrologicznej dominanty i wynikających stąd zdrowotnych porad, dość podobne – raczej nie były głównym źródłem inspiracji³⁴.

Wydaje się, że trwałe obecności treści medycznych w kalendarzach sprzyjać mogło także wykształcenie autorów. Piotr Słowacki (zm. 1588; w drugiej połowie XVI w. wydawał kalendarze po polsku, niemiecku, węgiersku³⁵, miał nawet brać udział w reformie gregoriańskiej, co zostało jednak zakwestionowane³⁶), Stanisław Słowakowic (1634–1702; autor nie tylko kalendarzy, ale i dzieł astronomicznych w rodzaju *Eklipsigrafii* (1668) czy *Horografii abo godzinnika*); Mikołaj Chodowic (autor prognostyków), Dawid Herlicius ze Stargardu (twórca kalendarzy, astrologicznych prognostyków i ksiąg o kometach i tęczy po polsku, niemiecku i łacinie³⁷), Ignacy Paweł Michałowski (twórca kalendarzy, prognostyków z początku XVIII w.)³⁸ – wszyscy oni przedstawiali się na kartach swych almanachów jako doktorzy medycyny. Treści zdrowotne eksponował Michałowski w tytułach swych kalendarzy dających wskazówki do „krwie puszczania, purgowania, lekarstw zażywania”. Jednak wzorzec był na tyle utrwalony, że nawet twórcy nieposiadający stosownego wykształcenia usiłowali dawać (a przynajmniej sugerowali, że dawać będą) rozmaite porady dotyczące tej tematyki, opierając się przeważnie na ustaleniach astrologii medycznej, czemu zresztą sprzyjał prognostykarski charakter staropolskich almanachów³⁹.

Ogólny schemat kalendarzy prognostykarskich powielają m.in. wydawnictwa gdańskie Stefana Furmana publikowane nakładem Jerzego Förstera a potem jego spadkobierców, wydawane zaś przeważnie w oficynie Dawida Frydrycha Rhetiusa. Furman (Fuhrmann; 1616–1683) przedstawiał się na kartach tytułowych druków jako magister filozofii i poeta „zacny” bądź „zawołany”, ale tworzył, a przynajmniej wydawał, chyba wyłącznie kalendarze zarówno niemiecko-, jak i polskojęzyczne oraz osobno publikowane prognostyki⁴⁰.

³⁴ Zob. A. Syroka, *Kalendarze śląskie...*, s. 15–18.

³⁵ K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 28, s. 255–257.

³⁶ Zob. F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1814, t. 2, s. 310. Podważył to Henryk Barycz (*Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 552); W. Baczowska, *Internetowy Polski słownik biograficzny*, <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-slowacki> [dostęp: 19.10.2020].

³⁷ K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 18, s. 147.

³⁸ K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 22, s. 338–342.

³⁹ Np. żaden z twórców dawnych kalendarzy publikowanych w oficynach poznańskich nie miał wykształcenia medycznego, jednak nie zwalniało to ich z umieszczania specjalnych tablic mających służyć puszczaniu krwi bądź receipt pomagających przyrządzić domowe lekarstwa na rozmaite dolegliwości. Zob. A. Jazdon, *Najstarsze drukowane kalendarze...*, s. 206, 216.

⁴⁰ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. 16, s. 374–376.

W tych ostatnich obecność treści dotyczących zdrowia wiązała się z wiarą w prawdziwość ustaleń astrologii, a co za tym idzie, z przeświadczeniem o realnym wpływie układu ciał niebieskich na kondycję całego świata podksiężycowego we wszystkich aspektach: politycznym (wojny, śmierć koronowanych głów itp.), pogodowym (niepożądane zjawiska klimatyczne, kataklizmy itp., a w ich następstwie klęski urodzaju), zdrowotnym (zbiorowym – epidemie, i indywidualnym) oraz osobistego losu jednostki⁴¹. Narzędzi do przepowiedni dotyczących zdrowia dostarczała astrologia medyczna. W prognostyku Furmana odnajdujemy charakterystyczną dla tego rodzaju przepowiedni sekwencję: omówienie układu planet, pogody jako jego skutku, następnie problemów zdrowotnych (jako efektu owej pogody), a wreszcie porad, jak przeciwdziałać spodziewanym niemocom:

Zimać tego roku jeszcze w poprzedzającym 1663 roku 21. grudnia podług nowego gregoriuszowego albo starego julianuszowego kalendarza, jakoby około 6. godzi[ny] 25. min[uty] 56. sek[undy] na wieczór, gdy słońce według porachowania niebieskiego jako mistrz i wodza do kardynałowego znaku melancholicznego Koziorożca wchodzi, a tym swoim wchodzeniem u nas nakrótszy dzień, a nadłuższą noc czyni. Właśnie wszystkie pod ziemią znajdują planety, osobliwie Saturnusa, Jowisza, Słońce i Merkuryjusza, te cztery w 5. domu niebieskim, Wenerę w 4., Księżyc w 3., Marsa w 2., a zamię [Lwa], *qua dodecatemor[ion]*, od wschodu wychodzi, ziemski Byk tuła się wzgórz na niebie, Wodnik na zachodzie. Gdy tedy naprzędniejszą rezolucyjną figurą, jako *prae- et postventionale thema*, z każdym miesięcznym pilnie uważam, upatrując przy tym wchodzące zytygie pospołu ze wschodzeniem i zachodzeniem i z kulminacjami planetów i gwiazd utwirdzonych, widzę i baczę, że mało znamion na tęgi i trwający mróz, ale bardziej na wilgoć, miękkie i parne powietrze, częścią też na dobre i powolne słońca świecenie względ swój ma. Przetoż się domniemam i spodziewam, że za pomocą Bożą i podług przyrodzonego fundamentu, takową zimę będziemy mieć, w którą podczas mróz i tęgie zimno będzie, wnet zasię odelży i przyjemniejsza będzie, wnet śnieg i deszcz, toż zasię osobliwe słońca świecenie nastanie, wszakże więcej powolnych aniżeli ostrozimnych, więcej chłodnych niżeli pomrocznych dni się spodziewam, jako to z specjalnego opisanie każdego tygodnia i księżycznych części lepiej i pewniej się obaczyć może. Więc też z postanowienia powietrza łatwie pomiarkować możemy, że ta zima do rozmaitych chorób wiele nasienia wytrzęsie, osobliwie szkodliwymi katarami, złymi i jadowitemi febrami, niebezpiecznym po bokach i piersiach kluciem, skorbutem, kaszlem

⁴¹ Zob. M. Krzysztofik, *Astrologia jako ideologia totalna na przykładzie polskiej kalendarjografii XVII-wiecznej*, [w:] *Oblicza Komunikacji*, t. 1 *Ideologie w słowach i obrazach*, Wrocław 2008, s. 175–183.

i tym podobnym bólem ludzi trapić będzie, na początku zimy głowę, piersi i nogi ciepło trzymać trzeba, ale też i zgromadzone wilgotności, gojącymi lekarswami, szrodkami na czas wypróżniać, a przednie członki jak najlepiej umacniać, a tak wiele szkodliwych rzeczy oddalić się może⁴².

Jednak medyczny dyskurs w kalendarzach nie ograniczał się do jatomatematyki. Drugim bowiem ważnym czynnikiem kształtującym treści (w tym treści medyczne) kalendarzy był utylitarny charakter tych publikacji. Ów praktyczny wymiar zauważalny jest już na poziomie tytułu zachwalającego zawartość druku. Dobrym przykładem jest *Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich kapłanom dla porządku Kościoła bożego, gospodarzom dla siania, szczepienia etc. chorym dla lekarstw i puszczenia krwie, zdrowym dla traktowania spraw i dzieł poważnych wielce służący* Słowakowica na rok 1678⁴³. Dlatego też porady dotyczące zdrowia znajdujemy nie tylko w prognostykach, ale też na marginesie kalendarzów.

U wspomnianego Furmana, którego kalendarz na 1664 r. miał charakter gospodarski i był „tak sporządzony, że się potentatowie wielcy i ich oficerowie, uczeni i prości duchowni, i świeccy żołnierze, gospodarze, kupcy, lud pospolity ucieszyć i krotochwile z niego nabyć mogą”, rady zdrowotne sprowadzały się do wierszyków w rodzaju:

Kwiecień poruszyw[sz]y gromu,
Radzi tobie siedzieć w domu;
Krwie upuścić, bańki stawiać,
Jeśli zdrowie chcesz naprawiać⁴⁴.

Do tego autor zabawiał czytelników ciekawostkami, powiedzmy, anatomicznymi (dotyczącymi uszu, nosa, policzków, warg, ust, podbródka i szyi), których poziom i funkcja nie odbiegały znacząco od wywodów medycznych, tyle tylko że oparte one były na ustaleniach wówczas równie co astrologia popularnej fizjognomiki:

Jako uszy tak też i nosy są nacenieniem ludzkich zmysłów, służą naprzód zapachowi ku słusznemu odprawowaniu i forytowaniu jego. Wszakże też są

⁴² S. Furman, *Astrosophiczne uważanie o ułożeniu powietrza, zdrowia y chorob, urodzaju y pochybieniu jego, o pokoju y wojnie, y inszych przydających się rzeczach, ktoreby się z rocznych, ćwierć rocznych, miesięcznych y tygodniowych konstytucji nieba, stanu, postępowaniu planetow y utwierdzonych gwiazd, kulminacyi, wschodzie i zachodzie onych etc. Podług przytoczenia pewnych sentencyi y reguł doświadczonych ludzi, jeżeliby się tak Bogu podobało, stać mogły, krotko zebrane i tu wystawione* [...], Gdańsk 1664, k. E₂r–v.

⁴³ K. Estreicher, *Bibliografia*..., t. 28, s. 263.

⁴⁴ S. Furman, *Nowy y stary kalendarz, świąt rocznych y biegów niebieskich na rok* [...] M.DC. LXIV [...], Gdańsk [1663], k. [B₂]r.

i naprzędniejszą częścią twarzy, które przed inszymi człowiekowi piękności i okazałości dodawają. Które się tak rozmaite i różne znajdują, że też żadna rzecz twarzy tak bardzo nie różni i rozeznawanie tejsze czyni jako nosy. Krótko mówiąc: wielkie nosy zawsze lepsze niżli małe. Wielki nos jest znakiem pobożnego towarzysza i darskiego żołnierza w potykanianiu z Wenerą. Których zaś Natura nazbyt wielkimi nosami opatrzyła, sąci wprawdzie dobrego i bystrego rozumu, jednak zawisni, poszczercowie, w cudze sprawy się wtrącający, innych rzeczy i sprawy posądzają i wzgardzają, nic im się lepiej nie podoba jako to, co sami wykonywają [...]. Owi zaś, którzy za barzo małe noski mają, w przedsięwzięciu i radach swoich chwiejącymi i niestałymi są, i takowe przyrodzenie mają, że co jeno dostać mogą, to radzi biorą, a wymówkami się zdobią, a ukrywając się, nigdy do rzeczy samej przystąpić nie chcą. [...] Nosy całe czerwone albo kilka czerwonych żyłek mające i makułkami przewleczone znaczą nazbyt gorącą wątrobę, a takowi ludzie do Bachusa i Wenery pospolicie bardzo skłonni bywają [...]⁴⁵.

Schemat kalendarza gospodarskiego, choć określony, był dość elastyczny, jeśli chodzi o formy prezentacji treści dodanych i nawet w obrębie prac jednego autora przygotowanych dla tego samego nakładcy znajdziemy pewne różnice. Wspomniany Furman w almanachu na 1652 r., poza czterowierszami zastosował dodatkową kolumnę w kalendarium, którą wypełniały „domowe albo gospodarskie reguły”, „reguły z strony pogodnych albo niepogodnych czasów” oraz „reguły zdrowia służące” adekwatne do miesiąca, którego dotyczyły. I tak np.:

W marcu zażywaj słodkie potrawy i słodki napój, jedz [...] warzonego czosnku, szałwiej, ruty i poleju, tym bowiem żołądek zagrzejesz, ażeby dobrze trawił. Chowajże miarę we wszystkich rzeczach, tak jedząc, pijąc, jako miłując i do komyjacji się udając, kąpać się i purgować pożytecznie, ale bez potrzeby krew poszczać szkodzi. Dobrze by też było piołunowego wina się napić, bo to flegmę rozpędza i też do czego inszego pomoże⁴⁶.

Porady medyczne były tak związane z kalendarzami, że nie mogło ich zabraknąć także w parodiach astrologicznych almanachów. Zazwyczaj wskazuje się tu na *Kalendarz wieczny* Jana Żabczyca⁴⁷ z dowcipnym wierszowanym pod-

⁴⁵ S. Furman, *Nowy y stary kalendarz...*, k. [B₂]r, [B₃]r, [B₄]r, C₁r.

⁴⁶ S. Furman, *Nowy y stary kalendarz świąt rocznych y biegów gwiazd niebieskich, z wyborem czasów, y z aspektami. Na rok pański M.DC.LII [...]*, Gdańsk [1651], k. [A₄]v.

⁴⁷ Wspomnieć wypada, że zarówno pierwodruk, jak i wydanie opracowane przez Jana Łosia (*Kalendarz wieczny...*, wyd. J. Łoś, Kraków 1911, „Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 62) ukazały się jako dzieła anonimowe. Autorstwo tekstu odczytano z akrostychu w utworze 63. *Do towarzysza*. Przepuszczalną datę ukazania się pierwodruku Karol Badecki (*Polska fraszka mieszczkańska. Minucyje Sowiżrzańskie*, pierwsze wydanie zbiorowe z podobiznami 8 drzeworytów, oprac. K. Badecki, Kraków 1948, s. XXIX) określił na ok. 1614 r. i uznał, że druk wydano w Krakowie.

tytułem: *Kalendarz na wieczny czas z pilnością pisany / w kamienicy, gdzie nie masz dachu ani ściany, / roku byłego od początku świata / liczbę kładąc rachujże pókić służą lata. / Drukowano na wietrze a mgłą przyciskano, / deszcz papiru nie polał, przecie go wydano* oraz różne *Minucyje Sowizrzalowe*⁴⁸, a także dwa druki wydane pod koniec XVIII w. w oficynie supraskiej. Żabczyc już w przedmowie do czytelnika zapowiadał:

Piszę jeszcze o chorobie;
Wczytajże to tam sobie,
Com ja też o tym napisał.
Jeśli lęę, bodajbym wisiał⁴⁹.

Zgodnie z zapowiedzią poeta odtwarza w karykaturalnej formie charakterystyczne rozdziały poświęcone zdrowiu spotykane w kalendarzach. Mamy więc część „Na krew”:

Krew czas puszczać dobry jest, kiedy się powalisz,
Bądź to cegłę, bądź kamień na głowę obalisz.
Jeszcze lepszy, kiedy cię chłop w łeb kijem sparzy,
Gdy sie z nim twoja miłość koło kart poswarzy.
Trzeci najwyborniejszy, kiedy lecą gęby,
Ręce, nosy i uszy, aże widać zęby⁵⁰.

W podobnym duchu proponuje Żabczyc porady dotyczące stawiania baniek:

Bańki też nie źle stawiać, gdy sie kto upije:
Arom palcat z węgierska, z polska we trzy kije.
To tam Bańki jak kukle wysiędą na górę.
Ropa pójdzie miasto krwie, kiedy przetną skórę⁵¹.

Ponadto w *Wykładzie czasów czterech rocznych* rozsiał satyryk medyczne wskazówki dostosowane do pór roku. Przestrzega więc:

⁴⁸ Na ten temat zob. J. Antonów, *Dwa nieznanne kalendarze sowizrzalskie*, „Pamiętnik Literacki” 1938, z. 1–4, s. 146–155; K. Badecki, *Wstęp*, do: *Polska fraszka mieszczańska...* s. XXIX–XXXV; S. Grzeszczuk, *Kalendarze humorystyczne*, [w:] *Tenże, Błazeńskie zwierciadło*, Kraków 1994, s. 259–262; M. Krzysztofik, „*Minucyje nowe sowizrzalowe*” *Maurycjusza Trzyprztyckiego – staropolski kalendarz w krzywym zwierciadle*, „Napis” 2008, seria XIV, s. 27–39; M. Janik, *Kalendariografia polska od XVI–XVIII w.*, [w:] *Kalendarze staropolskie...*, s. 48–49 oraz *Tenże, Polskie kalendarze astrologiczne...*, s. 158

⁴⁹ [Jan Żabczyc], *Kalendarz wieczny...*, wyd. J. Łoś, Kraków 1911, s. 14.

⁵⁰ Tamże, s. 15.

⁵¹ Tamże, s. 15.

Bywają też choroby rozliczne na Wiosnę:
Dychawice, ból Głowy i krościska sprosne⁵².

Nie lepiej jest latem:

Aczci czasem i lecie choroby przychodzą,
I prędzej niżli zimie do śmierci przywodzą:
To jest z ciężkiej roboty przypada gorączka,
A z picia zaś zbytniego przypada zaś drżączka⁵³.

Oczywiście przewidywanej diagnozie towarzyszą zalecenia. Jesienią satyryk doradza:

Wiesz, pijaństwo za sobą chorobę przywodzi;
Jeśli się trafiło w ten czas co takiego,
Możesz zażyć lekarstwa na to domowego;
Pospolicie z pijaństwa bywa zawrót głowy,
A to morbus zaprawdę nie barzo jest zdrowy.
Wszakże to jest lekarstwo doskonale prawie:
Niech się chory położy w piekarni na ławie,
Niechajże mu przysiedzie prawa dziewczka głowę,
Odyjdzie zawrót głowy i otworzy mowę⁵⁴.

W tym kierunku podążają także inni parodyści. I tak w wierszowanych *Minucyjach Sowiżrzalowych – A* znajdujemy prześmiewcze porady zdrowotne w *Nauce puszczania krwi*⁵⁵. Także w prozatorskich *Minucyjach Sowiżrzalowych – B* chorobom poświęcono cały rozdział piąty⁵⁶. Maurycjusz Trztyprztycki poza wspomnianą *Nauką puszczania krwi*, w kalendarzowym duchu, choć zdecydowanie bardziej frywolnie, snuł swe mądrości *O chorobach*:

- W tym roku będą ciężkie i długie choroby,
Dwie bolączki na dole, trzecia u wątroby.
Trzeba często krew puszczać, ale częściej wodę,
Skoro żyła nabierze, a ujrzysz pogodę.
- 5 Aleć będzie, tak mniemam, i doktorów dosyć,
Którzy będą receptę za dziewczkami nosić.

⁵² Tamże, s. 36.

⁵³ Tamże, s. 37.

⁵⁴ Tamże, s. 39.

⁵⁵ *Antologia literatury sowiżrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1985, s. 245–247.

⁵⁶ Tamże, s. 252–253.

- Bo te będą chorować z wielkiego urazu,
 Ba i drugiej opuchnie od drugiego razu.
 Trzeba wczas upatrować jak się rzucą losy,
 10 Będzie drugi *Laudate* śpiewać na te głosy.
 Ba i panią nie jedną w sześć niedziel wywioda,
 Łożna choroba będzie największą przeszkodą.
 Nuż, jeśli komornica w swym kącie też leży,
 Siła tu ceremonij tak, jako bieg bieży.
 15 Takich chorób nawięcej tego roku wszędzie,
 tylko ksiądz pogotowiu niech z Ajendą będzie⁵⁷.

Porady medyczne w staropolskich kalendarzach kształtowały dwa podstawowe czynniki: astrologia medyczna oraz znacznie bardziej praktyczne mądrości ludowe i popularne sposoby radzenia sobie z różnymi dolegliwościami. Wydaje się, iż na poziom zarówno prognostykarskich przewidywań, jak i owych praktycznych porad duży wpływ miał potencjalny odbiorca tego typu wydawnictw. Te zaś niezależnie od intelektualnego poziomu ich twórców, niejednokrotnie przecież profesorów akademickich, kierowane były do prostego, niewykształconego odbiorcy, a tym samym podobnie jak inne tanie wydawnictwa przeznaczone dla niezbyt wyrafinowanego czytelnika, przynależały do kultury ludowej⁵⁸. Gusta odbiorców miały znaczenie nie tylko przy doborze treści, ale też determinowały ich kształt – stąd zapewne wysiłki, by kalendarze urozmaicać epigramatycznymi wierszykami. Skoro zaś tak zakres, jak i forma owych przestroż i porad były bardzo ograniczone i przewidywalne, by nie rzec – banalne, stanowiły łatwy łup dla ówczesnych satyryków. Wątpić jednak należy, czy owe sowizdrzalskie parodie kalendarzowej medycyny były manifestacjami bardziej rzetelnego podejścia do wiedzy naukowej przez ich twórców, czy też zwiastowały upadek astrologii tudzież wizji świata zdeterminowanego przez koniunkcje ciał niebieskich. Przeciwnie, były to w końcu teksty wywodzące się z tej samej kultury ludowej, adresowane do tych samych odbiorców – czytelników kalendarzy niegardzących grubszym dowcipem. Obśmiewając, nie przyczyniały się do kreowania nowego sposobu myślenia bądź wspierania najnowszych naukowych trendów, a raczej utrwały zastany porządek, nawet jeśli był to tylko porządek druków kalendarzowych. A ten okazał się wyjątkowo trwały. Kalendarze prognostykarskie wydawano z powodzeniem do połowy XIX w., choć oczywiście wraz z prądami oświecenia pojawiły się kalendarze o nowej strukturze, funkcji i zawartości. Niemniej almanachy lekarskie z prawdziwego zdarzenia pojawiły się w Polsce dopiero pod koniec XIX w.

⁵⁷ *Polska fraszka mieszczańska...*, s. 302.

⁵⁸ Zob. P. Burke, *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, Warszawa 2009, s. 275–291.

Bibliografia:

- Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Ossolineum, Wrocław 1985 (Biblioteka Narodowa I, 186).
- Antonów J., *Dwa nieznanne kalendarze sowizdrzalskie*, „Pamiętnik Literacki” 1938, z. 1–4, s. 146–155.
- Astrologia aphoristica Ptolomaei, Hermetis, Ludouici De Rigiis, Almansoris, Hieronymi Cardani, et auctoris innominati*, L. Lanovus, Ulmae 1641.
- Badecki K., *Wstęp*, [w:] *Polska fraszka mieszczańska. Minucyje Sowiźrzalskie*, oprac. K. Badecki, PAU, Kraków 1948.
- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Wydawnictwa PAU, Kraków 1935.
- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej*, t. 2, nakł. Zawadzki i Komp., Warszawa–Wilno 1814.
- Brożek (Broscius) M., *Hemerologeion, abo nowy y stary kalendarz świąt rocznych [...] na rok pański 1670 [...] wyrachowany [...]*, w drukarni dziedziców Krzysztofa Schedla, Kraków 1670.
- Buła J., *Katalog kalendarzy polskich od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Czartoryskich*, MN w Krakowie, Kraków 1994.
- Burke P., *Kultura ludowa we wczesnonowożytnej Europie*, WUW, Warszawa 2009.
- Celichowski Z., *Kalendarze polskie na rok 1528 i 1529 według egzemplarzy Biblioteki Kórnickiej*, T.H. Daszkiewicz, Poznań 1874.
- Culpeper N., *Astrological Judgement of Diseases from the Decumbiture of the Sick*, for N. Brookes at the Golden Angel on Cornhill, near the Exchange, London 1655.
- Culpeper N., *Traktat o astrologii medycznej*, przeł. M. Kurowska, PTA, Warszawa 2014.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, Drukarnia UJ, Kraków 1891–1939, t. 12–33.
- Furman S., *Astrosophiczne uważanie o ułożeniu powietrza, zdrowia y chorob, urodzaju y pochybieniu jego, o pokoju y wojnie, y inszych przydających się rzeczach, ktoreby się z rocznych, ćwierć rocznych, miesięcznych y tygodniowych konstytucyi nieba, stanu, postępowaniu planetow y utwierdzonych gwiazd, kulminacyi, wschodzie i zachodzie onych etc. Podług przytoczenia pewnych sentencyi y reguł doświadczonych ludzi, jeżeliby się tak Bogu podobalo, stać mogły, krotko zebrane i tu wystawione [...]*, D.F. Rhetius, Gdańsk 1664.
- Furman S., *Nowy y stary kalendarz, świąt rocznych y biegów niebieskich na rok [...] M.DC.LXIV [...]*, D.F. Rhetius, Gdańsk [1663].
- Furman S., *Nowy y stary kalendarz świąt rocznych y biegów gwiazd niebieskich, z wyborem czasów, y z aspektami. Na rok pański M.DC.LII [...]*, A. Hünefeld, Gdańsk [1651].
- Garin E., *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, przeł. W. Jekieli, IFIS PAN, Warszawa 1992.
- Gloger Z., *Kalendarze*, [w:] Tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1901, t. 2, s. 307–309.
- Gorczyńska M., *Kalendarze z drugiej połowy XVIII wieku jako pomocnicze źródło do dziejów poczty polskiej*, „Res Historica” 2002, z. 13, s. 137–148.

- Gorczyńska M., *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Górska B., *Katalog kalendarzy XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Ossolineum, Wrocław 1968.
- Gruner Ch.G., *Almanach für Aerzte und Nichtaerzte*, Jena 1782–1797.
- Grzeszczuk S., *Kalendarze humorystyczne*, [w:] Tenże, *Blazeńskie zwierciadło*, Universitas, Kraków 1994, s. 259–262.
- Hasse D.N., *Success and Supression. Arabic Sciences and Philosophy in the Renaissance*, Harvard University Press 2016.
- Hirsch A., *Gruner, Christian Gottfried*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 1879, t. 10, s. 38–40.
- Hochleitner J., *Zwyczaj adwentowe w XVI–XVIII wieku w dorocznym kalendarzu chłopów Warmii Południowej*, „Echa Przeszłości” 2005, t. 6, s. 41–58.
- Jan z Głogowa, *Computus chirometralis*, J. Haller, Cracoviae 1507.
- Janik M., *Kalendariografia polska od XVI–XVIII w.*, [w:] *Kalendarze staropolskie* red. I. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, DiG, Warszawa 2013, s. 9–52
- Janik M., *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej*, DiG, Warszawa 2003.
- Janik M., *Staropolski kalendarz prognostykarski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, DiG, Warszawa 2013, s. 117–153.
- Jazdon A., *Najstarsze drukowane kalendarze poznańskie*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 4, s. 205–220.
- Kalendarze staropolskie*, red. I.M. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, DiG, Warszawa 2013.
- Kepler J., *De fundamentis astrologiae certioribus*, Typis Schumanianis, Pragae 1601.
- Kieffer M., *Polonica XVII w. nieznanne Estreicherowi w Bibliotece im. Zielińskich TNP*, „Notatki Płockie” 1957, nr 2/5, s. 9–12.
- Kircher A., *Mundus subterraneus in XII libros digestus...*, t. 2, J. Janssonius, E. Weyerstraten, Amstelodami 1665.
- Krzysztofik M., *Astrologia jako ideologia totalna na przykładzie polskiej kalendariografii XVII-wiecznej*, [w:] *Oblicza Komunikacji*, t. 1 *Ideologie w słowach i obrazach*, red. I. Kamińska-Szmaj i in., WUW, Wrocław 2008, s. 175–183.
- Krzysztofik M., „*Minucyje nowe sowizrzalowe*” *Maurycjusza Trzyprztyckiego – staropolski kalendarz w krzywym zwierciadle*, „Napis” 2008, seria XIV, s. 27–39.
- Krzysztofik M., *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Kubik K., *Kalendariografia profesora Pawła Patera*, [w:] *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego 1558–1958*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1959, s. 277–304.
- Labuda G., *Kalendarz poznański z połowy XVII w. jako źródło ikonograficzne do dziejów wsi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, t. 2, nr 3, s. 485–498.
- Lammel H.U., *Klio und Hippokrates. Eine Liaison littéraire des 18. Jahrhunderts und die Folgen für die Wissenskulturbis 1850 in Deutschland*, Franz Steiner Verlag, München 2005.

- Litwiniuk A., *Almanach gospodarski: od Hezjoda po współczesny „Kalendarz rolników”*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska i J. Partyka, DiG, Warszawa 2013, s. 235–239.
- Małek E., *Marcina Stanisława Słowakowica Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i bie-gów niebieskich na rok pański MDCLXXXIX. Próba rekonstrukcji*, BEL Studio, Warszawa 2017.
- Mącznik H., *Bibliografia polskich kalendarzy gospodarskich, ludowych i rolniczych od XVII wieku do 1980 roku*, IUNG, Puławy 1989.
- [Mikołaj z Szadka?], *[Naznamionowanie dzienne miesięcy nowych pełnych lata 1520?] [Kraków, Hieronim Wietor, 1519/1520]. pl°*, do druku podał W. Wydra, Poznańskie Studia Polonistyczne, BU Poznań, Poznań 2010.
- Niewieski S., *Rzemyki y ruski kalendarz z prognostykiem na rok panski 1686 [...]*, Zamość [1685].
- Oleksowicz B., *Kalendarze w świetle Bibliografii polskiej XIX stulecia Karola Estreichera*, [w:] *Europejskie związki dawnego teatru szkolnego i europejska wspólnota dawnych kalendarzy*, red. I. Kadulska, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2003, s. 118–129.
- Paluchowski P., *Kompozycja graficzna kart tytułowych gdańskich kalendarzy XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2013, t. 44, s. 91–111.
- Paluchowski P., *Miejsca i terminy jarmarków na terenie Prus Królewskich i Księżęcych w końcu XVI wieku na podstawie wykazów z gdańskich kalendarzy*, „Czasy Nowożytne” 2011, t. 24, s. 37–59.
- Parys M., *Wiersze „Dobrego zdrowia rządzenie” w kalendarzach astrologiczno-prognostykarskich z 1 poł. XVIII w. Styl i obrazowanie*, „Poradnik Językowy” 2018, z. 2, s. 28–47.
- Paterak M., *Stare kalendarze i almanachy w zbiorach Biblioteki Muzeum-Zamku w Łańcucie. Katalog*, Muzeum-Zamek w Łańcucie, Łańcut 1978.
- Rok B., *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1985.
- Rok B., *Kalendarze wydawane przez Ignacego Michałowskiego, medyka krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 1, s. 25–33.
- Seruga J., *Krakowskie kalendarze XVI wieku*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1913.
- Słowakowic S., *Eclipsigraphia seu Luminaria Magna Anno Domini 1668 [...]*, B. Smiesz-kowic, Cracoviae 1668.
- Słowakowic S., *Horographia abo godzinnik, wschody, zachody, południe, pułnocy [!]; wielkość dnia y nocy, także kiedy y iak wiele dnia przybywa, a nocy ubywa et e contra [...]* wyrachowany, typis Universitatis, Cracoviae 1680.
- Sobieszkański F.M., *Kalendarz*, [w:] *Encyklopedyja powszechna*, S. Orgelbrand, Warszawa 1863, t. 13, s. 646–682.
- Sobieszkański F.M., *Wiadomość historyczno-bibliograficzna o kalendarzach wychodzących w Warszawie od najdawniejszych czasów aż do 1863 roku*, [w:] Tenże, *Warszawa. Wybór publikacji*, PIW, Warszawa 1967, t. 2, s. 617–621.
- Steczek-Czerniawska E., *Kalendarze kaliskie. Bibliografia*, Kaliskie TPN, Kalisz 1994.
- Stoeffler J., *Calendarium Romanum magnum...*, J. Köbel, in Oppenheim 1518.

- Strauch A., *Astrologia Aphoristica, methodice in usum decentium et discentium collecta...*, Ch.Th. Ludovicus, Vitembergae 1712.
- Syroka A., *Kalendarze śląskie XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1996, t. 41, nr 2, s. 7–23.
- Wąsowicz H., *Kalendarz ksiąg liturgicznych Krakowa do połowy 16. wieku. Studium chronologiczno-typologiczne*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 165–170.
- Włodarczyk J., *Astrologia. Historia – mity – tajemnice*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- [Żabczyc Jan], *Kalendarz wieczny...*, wyd. J. Łoś, Akademia Umiejętności, Kraków 1911 (Biblioteka Pisarzy Polskich, t. 62).